

# JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 1

Białystok, dnia 3 grudnia 1944

Cena 1 zł

## Demokratyzacja Wojska Polskiego

Z ramienia zgliszcz miast i wiosek, z oparów krwi tysięcy i dziesiątek tysięcy narodu, z ciemnej walki o prawo do bytu, o prawo do wolności — powstaje Polska, Polska nowa. Polska przesłanną nowym prądami Europy — Polska demokratyczna.

Czyż ziem polskich, dzięki bezkrytycznemu niestwu naszych sojuszników i tej armii polskiej, została wyzwolona spod jarzma wspaniałych Niemców?

Daleka, niedługo jest droga od Warszawy, Odry i Nissy. Dwie tony narodu w nie woli. Wolność namo nie miała. Wolność tam — namo wywalczyc sam. Zdał sobie z tego sprawę naród polski.

Najzdrowsze elementy narodu wyłoniły z posród siebie tych, którym powierzyły dalsze losy państwa, organizację siły zbrojnej, której zadaniem byłoby resztę kraju spod okupacji i wólcie słup graniczne nad Odrę, twardo stanąć na ich straży, zadokumentować wreszcie przed światem, że Polska żyje, że Polska wywalczyła sobie swoje słuszenie należne. Wzrosły się wojsko polskie, te same mundury, ta sama komenda i tradycja — a także i odmiennie od tego wojska, które było przed 1939 rokiem.

Wzrosły wojsko znarodu i dla narodu. Oni chłopcy poprzecz robotniczką i inteligentną — wszyscy garnę się do szeregów, by walczyć o swobodną przyszłość. Armia nasza jest armia demokratyczna, żołnierz, podoficer i oficer to demokraty, to Polak, który nie jest w wojsku dla defilady, to żołnierz, zdający sobie sprawę z obowiązku, który na nim ciąży.

Nowotworząca się armia musi mieć nowe kadry oficerskie. Każdy obywatel Polski, każdy patriota ma prawo wystąpić w szeregi korpusu oficerskiego.

Czas skrócić z przesadami polityki przedwojennej, kiedy wojsko było narzędziem w rękach warstw uprzywilejowanych.

Wojsko polskie, które obecnie tworzymy, obecnie kadry oficerskie to armia dla narodu, składająca się ze wszystkich warstw ludu, te kadry szerzej demokratyczne.

Armia, która kierować będzie najzdrowszy patriotyczny element narodu, nie dopuści do powtórzenia się roku 1939. Jej oficerowie nie zostaną narodem i żołnierzy na pastwę losu.

Armia, która oficerowie rekrutuje się będą z posród chłopów, robotników i inteligentów pracujących, będzie gwarantem niepodległości Polski i jej narodu i jego zbrojnym narzędziem.

## Wiec w sprawie zaciągu ochotniczego do korpusu oficerskiego

„Budujemy demokratyczne Wojsko Polskie — damy najlepszych synów klasy robotniczej, chłopstwa, ludu polskiego do korpusów oficerskich — pod hasłem tym odbył się w dniu 26 listopada 1944 r. w Teatrze Wojewódzkim, uroczysty wiec w sprawie zaciągu ochotniczego do nowych kadry oficerskich.

Przy wypełnionej sali padły mocne słowa wyrażające wolę narodu zdemokratyzowania Armii Polskiej, stworzenia nowych szeregów szczerze patriotycznych dowódców, którzyby nigdy nie szarabili mundurów oficerów polskiego.

Zebrań otworzył członek Komisji Werbunkowej ob. Lorek. Odrzynie zadania stoją dzisiaj przed odrodzonym Wojskiem Polskim — mówił ob. Lorek. Wielkie polacie kraju znajdują się jeszcze pod butem wroga. Razem z żołnierzem sojuszniczej Armii Czerwonej, bratniej armii — wytwo cielki, musi żołnierz polski uwolnić miliony rodaków.

Must ponieść sztandar. Rzecz w polityce, na zachód, musi swym bagnem wyrwać Polskę nowe granice nad Odrę i Nissą, zdobyć równe ziemie dla polskiego chłopca. Zrobić to może tylko armia nowa, armia demokratyczna, dowodzona przez korpus oficerski szczerze oddany sprawie i zdolny do prowadzenia nowoczesnej wojny.

Inicjatorem akcji ochotniczego zaciągu, zasnacza ob. Lorek, jest Polska Partia Robotnicza, która już 5 lat walczy heroicznie z okupantem niemieckim o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Z obszernym referatem na temat: „Zadania polskiej demokracji w budowie odrodzonego Wojska Polskiego” — wystąpił ob. Kubiak — sekr. Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Prelegent dokładnie scharakteryzował były korpus oficerski Polski dowieśnowej, który w decydującej chwili wielkiej próby załamał się i zawiódł na całej linii.

W walce wyrastali prawdziwi dowódcy najczęściej z szeregów podoficerskich. Odznaczyli się oni również w bohaterskiej obronie Warszawy w 1939 roku.

Sanacja, na której kierunek rządów społeczeństwo nie miało wpływu, nie dopuściła do zbliżenia się wojska z narodem. Armia często króć ku największej hańbie rządzącej klitki musiała brać udział w tłumieniu rudiń chłopów i robotników. Rady sanacyjne w Polsce do wzbudzenia tragicznej wojny — to jedno pasmo wystąpień antydemokratycznych, antyludowych. Przypłacił to naród polski straszliwą niewolą Majdanek, Oświęcimów i Treblinek. Nie chcemy, by się to powtórzyło — stwierdza ob. Kubiak — rząd demokratyczny musi się oprzeć na demokratycznym wojsku — na robotniczych i chłopach. Pozostaje jeszcze gwałtowna grupa degeneratów, która chce zahydzić armię ludową, lecz wielką defiladą 11 listopada br. zaprezentowała nasze młode wojsko

z jak najlepszej strony, czego dowodem był wielki entuzjazm społeczeństwa. Sanacja przegrała, zasnacza swoją stawkę. Dziś robotnik buduje swoje warsztaty pracy, wierząc w zwycięstwo, że obecna Polska będzie mu prawdziwą matką. Z warstw robotniczych i chłopskich powstaje nowy, młody korpus oficerski, szczerze demokratyczny. Armia nasza nie może być odgradzona chińskim murem od ludu. Żołnierz musi odczuwać i widzieć nad sobą troskliwą opiekę społeczeństwa. „Żołnierz z ludem — lud z żołnierzem” — wzorując się na demokratycznej, bohaterskiej Armii Czerwonej, życzymy sobie, by i nasza armia zatknęła swój sztandar w Berlinie. (Burliwe oklaski i okrzyki fozlegają się na sali). Prelegent wznosi okrzyk na cześć Armii Polskiej i dowódcy Roli-Zymieńskiego. Orkiestra wykonuje hymn narodowy.

Skości zabrakł głos ppor. Wojsk Polkich Potajczuk i z zapalem świadczyl, że pochodząc z warstwy robotniczej i nie mając średniego wykształcenia, nie mógł nawet marzyć o tym, by w Polsce dowieśnowej stać się oficerem. Do roku 1939 był zaledwie plutonowym rezerwy. Zdaje sobie obecnie doskonale sprawę z odpowiedzialności, jaka spoczywa na nim.

Moje najskrytsze myśli i marzenia, które spełniły się teraz w nowej Polsce demokratycznej dają mi podniecie do codziennej twardej pracy szkolenia nowych zastępów wojsk polskich. Na zakończenie apeluje ppor. Potajczuk do robotników, chłopów i inteligencji pracującej, by gromadnie garnęli się do szeregów Wojska Polskiego i zapełniali nowe kadry korpusu oficerskiego. Przerównienie ppor. Potajczuka przyjęte było przez zebranych z wielkim entuzjazmem. Zrywali się okrzyki na cześć armii i sojuszu bratniego z Z.S.R.R.

Orkiestra wojskowa grała hymn narodowy.

Zabierając głos ob. Androsiuk, członek PPR, oświadcza, że jako jeden z pierwszych zgłasza się do szkoły oficerskiej.

Następnie głos zabiera młody oficer Wojska Polskiego ppor. Mazur. Obecnie Zjednoczone Wojsko Polskie wyłoniło się z narodu. Armia nasza nie jest tylko dla parady, a zaopatrzona w broń nową i zesneć techniki, zespolona silnym duchem patriotycznym jest zbrojnym narzędziem narodu. Z dawnego wojska polskiego przeżyliśmy, tylko dyscyplinę i tradycje narodowe — myż nie kładę zas zle strony i przywołujemy. Ppor. Mazur zwraca się z gorącym apelem do demokratów, by zapełniali szkoły oficerskie, by wspólnymi siłami, rozbić niemieckie i hitlerowskie i ponieść meki i śmierć milionów, najlepszych synów ojczyzny.

Z podobnie gorącym wywazaniem zwrócił się do zebranych ppor. Siwiderski, który już w 1918 roku brał czynny udział w walce o wyzwolenie

nie Polski. Jako jeszcze młody robotnik — szeregowiec rozbrajał Niemców w r. 1918, teraz również dzieje, by wspólnym wysiłkiem dokończyć bohaterskiego dzieła — rozbić i zniszczyć zarazy hitlerowskiej. Na podjęm stają dwaj młodzi ochotnicy: Rządca Eugeni Pyz Henryk. W prostych słowach i z zaenowaniem wypowiedzają swoją radość z możliwości przyścia sierpiącym braciom z pomocą.

Serdecznymi oklaskami powitano wystąpienie mjr. Makawiejskiego, przedstawiciela Armii Czerwonej. W krótkich mocnych słowach przedstawił mjr. Makawiejski dwa wielkie zadania, które spoczywają na barkach bohaterskiej Armii Czerwonej: wyzwolić wszystkie bratnie narody z jarzma hitlerowskiego i dobić podłego gada w jego własnym barłogu — Berlinie. Mjr. Makawiejski wznosi okrzyk na cześć demokratycznej Polski, jej dzielnej Armii i na cześć mądrego Wodza — Stalina.

(Długo trwający entuzjazm na sali. Wszyscy wstają. Orkiestra gra hymny narodowe: radziecki i polski.)

Z apelem zbiórki podarków dla żołnierzy na zbliżające się święto Bożego Narodzenia zwraca się do niedawna jeszcze łódzka robotnica — włóknijarka, obecnie ppor. Wojsk Polkich — ob. H. Zandowska.

Na zebnaniu uchwalono wysłać list do Głównodowodzącego Wojska Polskiego gen. Broni Roli-Zymieńskiego. List odczytał ob. Lorek.

Wspólnym odśpiewaniem Roty, zakończone uroczystym wiec — manifestacją uczuć społeczeństwa dla młodej naszej armii.

## Powiat Bielsk Podlaski — Warszawie

Powiatowy Komitet Pomocy Warszawy zakończył zbierkę ofiar na rzecz ludności stolicy. Zebrano 1097 kg zboża, 1364 kg maki, 577 kg fasoli i grochu, 2364 kg kaszy, 25 kg tłuszczu, 6 kg mydła, 5 kg tytoniu, 117 ubrań, pościeli i bielizny, 4 pary obuwia i wiele innych drobnych darów oraz 100.000 zł.

Wszystkim ofiarodawcom Powiatowy Komitet Pomocy Warszawy składa serdecznie podziękowania.

## Organizują się komitety werbunkowe

Dnia 26 XI z.b. odbyło się w lokalu Zarządu Miejskiego w Choroszowie zebrańce poświęcone sprawie rozbudowy demokratycznego Wojska Polskiego i opieki nad polskim żołnierzem.

Po zagajeniu zebrańca przez ob. Burmistrza, pomocnika PKWN ds. spraw rezerwowych ob. Bartoszewicz wygłosił referat na temat: „Walcąc o demokratyczną Polskę”. O budowie demokratycznego Wojska Polkiego mówił ob. Janusz Srednicki, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego. Wobec wyjątkowo silnej Stronnictwa Demokratycznego — utworzenia demokratycznego korpusu oficerskiego przez ochotniczy zaciąg do szkół oficerskich i podoficerskich patriotów i robotniczych i chłopskich — wyłoniony komitet werbunkowy, w którego skład weszli ob. Ostapczuk, M. Burmistrz i J. Antkowiak. Wskazano na potrzebę utworzenia komitetu obywatelskiego nad polskim żołnierzem.

# Posiedzenie Wojew. Rady Narod. w Białymstoku

Dnia 25 XI. odbyło się w Białymstoku posiedzenie Wojew. Rady Narodowej. Na porządku była sprawa reformy rolnej i sprawy kontyngentów żywności z zagadnieniem aprowizacji ludności miasteczkiej. Wielkie zainteresowanie wwołał referat wojewody, białostockiego, dr. Szachelskiego.

Reforma rolna i aprowizacja województwa białostockiego została już wykreślona. Podzielono je na 1206 majątków o powierzchni przeszło 25 tys. ha. Ziemi otrzymano 7 tysięcy rodzin bezrolnych i małorolnych i 200 tysięcy chłopów i włościan. W województwie białostockim podzielono ziemię przeciętnie po 3 ha. na gospodarstwo.

W ten sposób województwo białostockie wyprzedziło pozostałe województwa w realizacji reformy rolnej. Przewidywa się, że dzięki temu wszystkim obywatelom, w tym robotnikom, którzy z całkowitym poświęceniem od switu i wieczora pracowali nad parcelacją majątków. Byli to przedstawiciele P.P.R., 46-ciu, P.P.S., 5-ciu, Stronnictwa Ludowego, 1-ciu oraz 19-ciu bezpartyjnych. W związku z tym stanęła sprawa rejonów dla dzielnic robotniczych, działaczy społecznych, którzy najcięższymi warunkami, przedającymi przeszłości stawiane przez reformę rolnej doprowadzili dzień do końca.

Już na piątą dzień po ustąpieniu Niemców z powiatu suwalskiego wyjechał tam pełnomocny dla przeprowadzenia parcelacji ziem chłopów Suwalszczyzny, powitał z entuzjazmem przedstawiciele robotników białostockich, przynoszących wieści o likwidacji obszarnictwa.

Województwo białostockie, konczywszy pierwsze na terenie wyzwolonych ziem polskich parcelacje majątków, wysłało do Lublina 10 mierzonych, którzy na terenie tamtejszego Województwa będą pomagać swym kolegom.

## Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Bielsku Podlaskim

Staraniem Inspektoratu Szkolnego i Dyrekcji Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, przy poparciu przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, Ob. Hermanowskiego, starosty powiatowego, Ob. Drzewieckiego, Ks. proboszcza Sokołowskiego i Ks. prof. Łazowskiego — w dniu 14. XI. b. r. w sali szkoły powszechnej Nr. 1 został otwarty Uniwersytet Powszechny.

Po krótkim zagajeniu obwodowego inspektora oświaty pozaszkolnej Ob. Rybickiego, dyrektor gimnazjum Ob. Smerekę wygłosił referat: „Nasi najwybitniejsi pisarze”.

Kierownictwo Uniwersytetu Powszechnego spoczywa w rękach dyrektora Smerekę. Prelegentami są nauczyciele gimnazjum i miejscowa inteligencja różnych zawodów.

Na program Uniwersytetu składają się zagadnienia z rozmaitych dziedzin życia z przewagą tematów o charakterze rolniczym, społecznym i literackim. Nadto będzie prowadzona skryjnka pytań i przegląd ostatnich wydarzeń politycznych i wojennych.

Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek i piątek od godz. 16-tej.

Na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem Uniwersytetu Powszechnego Powiatowa Rada Narodowa chwaliła 10 tysięcy złotych.

Jeżeli podział ziemi — zaznaczył wojewoda — to tylko pierwszy etap reformy rolnej. Obecnie stojmy przed zagadnieniem, aby chłopom, posiadającym ziemię, pomóc w jego pracy. Państwo zrobiło wszystko, aby nowi gospodarze mogli zadrać i obsiać swoje gospodarstwa. W tym celu powstał Związek Samo-pomocy Chłopskiej.

Jeżeli myślimy, aby chłop świeżo nadziobany ziemią nie popadł w zależność od bogatych gospodarzy.

W sprawie kontyngentów zaznaczył Wojewoda, że w sprawie tej wykluczają się ze swych powinności spółdzielnie rolnicze i handlowe. Należy do województwa białostockiego 100 tysięcy gospodarstw ziemiaków. Obecnie posiadają one 100 tysięcy kontyngentów. W sprawie tej, który z pewnością przyczyni się do usprawnienia akcji kontyngentowej.

Wielu bezrolnych i małorolnych ludności pracującej w miastach Białegostoku otrzymuje już chleb, ziemniaki, mięso, mąkę i t. w. r. o. g.

Stojmy wobec poważnych zagadnień — Konieczny swym przemówieniem wojewoda — stojmy wobec wielkiej trudności, w wszystkich dziedzinach naszego życia, że metoda Polska poradzi sobie.

Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Ludowego, J. Antoniuk w imieniu Kom. Pow. i Str. Ludowego złożył podziękowanie Polskiej Partii Robotniczej za aktywne i ofiarne udziały w pracy nad reformą rolną.

Ob. Orłowska, sekretarka Woj. Kom. P.P.R. zaznacza, że przebieg realizacji reformy rolnej w ostatnim okresie jest jasnym wyrazem tego, do czego zdolny jest wspólny wysiłek rządu demokratycznej polskości, o ile przyswierać mu się słusznie nastawienie polityczne.

Poprzedni kierownik Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych, dr. Witosiński, przeprowadzał reformę rolną przy pomocy starego aparatu, w większości swych ogniw osadzonego przez wrogów reformy rolnej. Zmiana na stanowisku kierownictwa Resortu oraz powołanie pełnomocników PKWN, dla spraw reformy rolnej, już w pierwszej chwili pojął, jak słuszne i celowe było to zarządzenie, jak odpowiada ono potrzebom i dążeniom wsi polskiej.

Na stanowiska pełnomocników wysłani zostali ludzie nowi, energiczni, wyrosli z maszinalnego społeczeństwa, zawodowi, członkowie PPR, PPS, i Str. Ludowego.

Ten nowy aparat ożywił wola natchemistowej realizacji reformy rolnej zakasał rękawy i stanął do roboty na szeroka skalę.

Cała organizacja PPR — która ma zaszczyt reprezentować, mówi ob. Orłowska, była zmobilizowana, wyruszyła na wieś do pracy, nad przeprowadzeniem reformy rolnej. Widzieliśmy, że chłop, że fernal oczekuje od nas, byśmy pomogli, byśmy pokierowali w walce o ziemię.

Jesteśmy szczęśliwi, że przyczyniliśmy się do urzeczywistnienia wieloletnich marzeń chłopów polskiego, który w naszym województwie już w dniu 15 listopada przejął w swe władanie prawie całą ziemię, obszar niczą.

Musimy wyciągnąć wnioski, płynące z doświadczenia realizacji reformy rolnej.

Należy zdecydowanie usunąć elementy reakcyjne z aparatu państwowego i na ich miejsce śmiało stawiać szczerych uczciwych demokratów ze środowiska robotniczego, ludowego. Parcelacja majątków na wyzwolo-

nych terenach woj. Białostockiego została już ukończona.

Lecz nie wolno, w chwili spoczynku, wstąpić na laurach.

Obecnie PPR, wraz z bratnimi organizacjami: PPS i Str. Ludowym skupiają swą uwagę na kolejnych nierozwiązanych jeszcze zagadnieniach wsi; a dla nich w pierwszym rzędzie należy sprawa tworzenia masowego związku „Samopomocy Chłopskiej”, któryby wciągnął najszersze masy małorolnych i średniorolnych chłopów, jednocząc spójki maszynowe, organizował samopomoc gospodarczą na wsi.

Ob. Litwin zaznacza, że na wsi dokonana się rewolucja, nastąpiła radykalna zmiana w stosunkach wsi polskiej. Zostało zlikwidowane obszarnictwo, a na wsi pozostał jeszcze biedny, samotny i bogaty chłop.

Należy dbać o to, aby ten biedny chłop nie wpadł w zależność od bogatego chłopa. Polityka kredytowa musi uwzględnić w pierwszym rzędzie potrzeby biednego, samotnego chłopca. Przemysł musi dostarczać wsi połączonych cenach narzędzi rolniczych i towarów przedmiotowych.

## GDY MAJĄTKI ZOSTAŁY ROZPARCELOWANE

Urzeczywistniony został dekret P. K. W. N. z dnia 6 września 1945 r. Urzeczywistniony przed terminem, przydział wsi, w wyższym dekretem z ostatniej reakcji, zaciągnięty, w zysku i niesprawiedliwej oszczędności, z symbolu niewolności państwa, zostały tylko budynki dworskie wzniesione rękami chłopów. Nierozparcelowane zostały tylko te obszary, które mogą służyć dla podniesienia i utrzymania poziomu gospodarczego rolnictwa (hodowla nasion gatunkowych, bydła rasowego i t. p.) oraz kultury wsi.

Chłop polski otrzymał ziemię z tychże majątków, na których pracowali i cierpieli jego przodkowie.

Stało się zadane sprawiedliwej społeczności, stało się zadane miraż ciężkich warunków technicznych, mimo wojny, mimo oporu i szkolenia reakcji.

Rolne obszary dworskie stały się ze źródła wycisku wsi, i nierówności społecznej, podstawą egzystencji dla setek tysięcy rodzin chłopskich. Okazałe budynki dworskie wzniesione rękami chłopów — stanęły się ośrodkami kultury i oświaty dla wnuków i prawników tych chłopów, których ci pańszczyźniany zapędzał przed laty do wznoszenia tych budynków. W nich, to bowiem pomieszczały się szkoły rolnicze, budowlane, mleczarskie, rybne, wiklinarskie, itp.

W okresie przedwojennym tłumaczyły się rządy reakcyjne, niemożnością zorganizowania w każdym powiecie dwóch szkół rolniczych, tak jak to przewidywały i obiecywały ustawy państwowe. Bo brak ku temu odpowiednich budynków i obszarów rolnych. Nasze województwo białostockie jako kresowe było szczególnie upośledzone pod tym względem, bo na 12 powiatów mieliśmy tylko jedną jedyną jednorodną szkołę rolniczą w Krzywczewie (pow. Wys.-Mazowiecki).

W rezultacie tych trudności, istniał u nas w Polsce taki stan rzeczy, iż mieliśmy 169 jednorodnych szkół rolniczych podczas gdy 4-ro letnich szkół średnich o zakresie gimnazjalnym było 769, niedostępnych dla chłopów. W tym samym

Wobec wiedzy Wojewoda i świadomości, że reforma rolna jest jednym z najważniejszych ogniw w dziele odbudowy Państwa demokratycznej.

Reforma rolna jest pierwszym krokiem, będącym przedsięwzięciem dalsze kroki dla ugruntuwania tejże.

Spółdzielnie rolnicze, przemysł i medycyna wszystko, aby doprowadzić wsi. Związek Samopomocy Chłopskiej, który zostanie niebawem powołany do życia, będzie musiał podnieść kulturę wsi i wzmocnić jej polityczną świadomość.

Dla walenia demokratycznego ustroju państwa, musimy zwrócić uwagę na demokratyzację Wojska Polskiego. Obecnie jeszcze konieczna jest pomoc w braniu Armii Czerwonej, ale nadejść dzień, kiedy będziemy musieli o własnych siłach rozbudować nasze siły zbrojne. Dlatego już teraz musimy stworzyć korpus oficerski ze szczerych demokratów, z ludzi oddanych sprawie demokracji. W tym celu na terenach wyzwolonych odbywa się już obecnie ochotniczy zapieg kandydatów do szkół oficerskich.

W czasie było u nas 691 dwudziestotysięcowych, w których kształcili się przeważnie bogaci posiadacze rolni oraz 1622 czteroletnie szkoły zawodowe, gdzie uczono się na szewców, stolarzy, ślusarzy, kowali itp.

Tak więc chłop mieli mimo swej liczebnej przewagi, najmniejszą możliwość kształcenia się w zawodzie rolniczym.

Ten stan rzeczy już się więcej nie powtórzy.

Na terenie każdego powiatu powstaną co najmniej trzy szkoły rolnicze, w których będą się kształcili synowie i córki chłopskie. Podniesie się kultura i poziom życiowy wsi naszej.

W najbliższym sąsiedztwie Białegostoku ma. Dojdą do powstania średnia szkoła gospodarstwa rolnego, w maj. Sobolewo — liceum lesne, w innych majątkach szkoły rolnicze, mleczarskie, uniwersytety ludowe, szkoły wiklinarskie, wreszcie szkoły tkackie, kilinikarstwo, dywaniarstwo i t. p.

Tak więc dwór z dotychczasowego ośrodka reakcji, wstępnictwa i obskurantyzmu stanie się ośrodkiem dobrobytu i kultury wsi naszej.

Antoniuk Jakob  
prezes Stronnictwa Ludowego.

## Ze związku Nauczycielstwa Polskiego

Nauczycielstwo w Białymstoku stanęło natychmiast po odbarciu wroga z białostoczną do pracy. Wyniki tej pracy były już omawiane i są znane. Wystarczy zainteresować się wystąpieniem, działy i młodzieży szkolnej w dniu 10 i 11 listopada, wystarczy zaprzeć w dzień pracy do szkół, by zdać sobie sprawę z tego, co zrobiło nauczycielstwo. Piawie równocześnie ze wznowieniem pracy w szkole, wznowił swą pracę Zw. Naucz. Polskiego, który jest ważnym czynnikiem w dzisiejszej dobie zniszczenia gospodarczego i moralnego.

Pierwszą komórką Z. N. P. jest Oddział Grodzki w Białymstoku, który czyni już starania i przygotowuje się do organizacji Oddziału Powiatowego i Okręgowego w Białymstoku.

## Do małorolnych i średniorolnych

Ziściły się odwieczne chłopskie marzenia. Chłopi dostali ziemię, na której od wieków pracowali, pracowali nie dla siebie, a dla jaśnie panów.

Dziś pracować będą dla siebie!

Pod kierownictwem Demokratycznego Rządu Polskiego -- PKWi -- lud Polski zrzucił jarzmo pańskie, które przez wieki ciążyło nad wsią.

Je to dopiero początek wielkiej mozolnej pracy, której trzeba dokonać, by zapewnić pracującemu chłopstwu polskiemu szczęśliwe życie w dobrobycie i wolności. Wiele małorolnych gospodarstw nie posiada dostatecznego sprzętu rolniczego, koni i nasion, aby swoje gospodarstwo należycie obrobić.

A żeby mały i średniorolny chłop nie musiał się zadłużać u bogacza, płacić dziesięciokrotną krwawicę za pożyczony grosz, metrem za pud --

małorolni i średniorolni chłopci muszą się zorganizować. I oto powstaje obecnie na terenach wyzwolonej Polski organizacja pracującego chłopstwa -- Związek Samopomocy Chłopskiej.

Zadaniem Związku jest rozbudowa Spółdzielni Rolniczej, zdobycie narzędzi rolniczych, sprzętów i nasion, zaspokojenie życiowych potrzeb chłopów, sprawa drzewa na opał i na budowę. Spółdzielnia Rolnicza operować będzie funduszami, składającymi się z wkładów członkowskich i kredytów specjalnie na ten cel przeznaczonych przez PKWi.

Tylko w ten sposób pracujące chłopstwo nie popadnie w nową niewolę, w zależność od bogacza na wsi.

Do Zarządu tych Związków chłopcy powinni wybierać najuczciwszych gospodarzy, którzy nie zwykli uchylać łapki przed bogaczem, a którzy potrafią sprawnie i uczciwie pokierować związkiem pracującego chłopstwa.

Są i inne potrzeby chłopów, które powinien zaspokoić Związek Samopomocy Chłopskiej, rozbudowa szkół rolniczych, świetlic. Pod każdą polską strzechą znaleźć się musi szkoła i książka.

Małorolni i średniorolni chłopcy! Nikt nam szczęśliwego i możnego życia nie podaruje, trzeba je zbudować własnymi rękoma. Tylko w jedności siła, a jedność to organizacja! Budujmy Związek Samopomocy Chłopskiej -- podstawę dobrobytu pracującej wsi!

Masowo zgłaszacie się do Związków Organizujących Kół w gromadach, nawiązujecie łączność ze Związkami Samopomocy Chłopskiej w gminach i powiatach, z Wojewódzką Komisją organizacyjną w Białymstoku.

Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

Niech żyje Niepodległa Demokratyczna Polska Ludowa!

Wojewódzka Organizacyjna Komisja Związku Samopomocy Chłopskiej

## Realizacja reformy rolnej na dzień 1. XII. 1944

Nazwa powiatu	Ilość majątków	Ogółem ha	Ilość rozpartelowanych majątków	Bezroln.		Małoroln.		Średn.		Ogółem nadzielono ziemią 7636 obywateli		
				ilu	ha	ilu	ha	ha	ha			
Białostocki	30	3452	26	360	1232,34	767	1423,52	136	196,08			
Bielski	67	7870	61	660	2730,03	1794	4030,77	304	671,88			
Łomżyński	8	831	7	71	326,10	85	245,40	18	40,50			
Sokółski	41	5379	43	304	1344,02	836	2146,53	174	383,94			
Suwalski	7	1117	4	45	313,00	33	131,35	12	56,70			
Wysoko-Mazow.	51	6899	48	808	3512,90	1037	2369,90	170	320,90			
W sumie:				207	25548	189	2248	9458	4772	10037,47	814	1670,--
W procentach:						29,5	46	60	45,9	10,5	8,1	

## SZKOLY W DNIU 11-go LISTOPADA

Po raz pierwszy od pięciu lat obchodziliśmy uroczyste święto Niepodległości Polski.

Szkoły Białegostoku już w przeddzień, 10 listopada wystąpiły swoje delegacje na akademię do sali Teatru Miejskiego, gdzie zgromadzili się również zaproszeni rodzice, przybyły władze szkolne i nauczycielstwo.

Program akademii rozpoczął Hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przemówienie do młodzieży wygłosił

Kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego ob. Młynarczyk.

Pa przemówieniu ob. kuratora odbyła się część artystyczna akademii, którą zakończono wspólnym odsłusowaniem Roty.

Skromne ramy podniosłej uroczystości nie raziły tym bardziej, że o tej samej porze, w drugim końcu miasta odbywała się uroczystość tej części draga.

## Z Komisji werbunkowej

Od 27 listopada, codziennie od godz. 16-ej, przy ul. Sienkiewicza 53, w lokalu okręgowej rady Zw. Zawodowych stała do pracy komisja werbunkowa. Jako cel postanowiono zdobyć 1000 wartościowych kandydatów do szkół oficerskich i podoficerskich. Zapis będzie trwał do 15 grudnia rb.

Od pierwszego dnia zgłaszają się ochotnicy. Różnorodny element. Przeważnie młodzież ze szkół i od warsztatów pracy.

Przed stołem Komisji stała wysmukły, o ładnych rysach, z troską i rozważą w oku Jan Iwiński, syn konduktora. Za czasów okupacji niemieckiej był na wsi -- z własnej inicjatywy prowadził tajne nauczanie, chociaż sam miał ukończone tylko dwie klasy szkoły technicznej. Żyje obecnie z matką. Wojna przeszkodziła mu w nauce. Chce wstąpić do szkoły wojskowej.

Biernacki Henryk ma już 24 lata. Ukończył tylko 8 klas dziesięcioletniej szkoły. Jest krawcem. Fachu tego nauczył się od swego ojca. Pomagał mu przy pracy w czasie okupacji niemieckiej. Był złapany przez Niemców i uciekł im z wagonu, w chwili wywożenia na roboty. Obecnie służy w milicji. Pragnie zostać oficerem Wojska Polskiego.

Przed stołem stał drobny, zażenowany i jakby zawstydzony Zdzisław Turowski. Mówił: „bardzo chcę do wojska”. Wewnątrz coś go dręczy i pcha -- „Jakaś wielka idea, uczucie czy krzywda. Poczernieniały oczy, zalszły łzy i popływały po białych policzkach, zerwał się. Na pytanie oficera: „Do wojska chcesz i płać?” -- padła odpowiedź -- „Niemcy zabili mi ojca, i wszyscy zrozumieli. -- Mimo, iż Turowski Zdzisław dopiero 9-go stycznia ukończy 18 lat, pójdzie do szkoły wojskowej, by mógł pomścić tragiczną śmierć swego ojca -- z zawodu szewca.

Oto trzech uczniowie gimnazjum. Załują pięciu zmarowanych lat nauki. Jednego z nich ojciec zginął w 1939 roku. Chcą iść do wojska, uważają, iż to jest najistotniejszym obowiązkiem młodego Polaka. Zawadzki -- przy Niemcach pracował po 12 godzin dziennie w ogrodach. Ciężko było i źle. Mają zalewie 6-7 lat nauki po sposobie wyrażania się jednak widać, że szkoła dla nich było życie, które ich niejednego nauczyło.

Przesuwają się kolejno kandydaci do szkół wojskowych. Matka przyprowadza syna i prosi o przyjęcie, a ojciec zapisuje się do armii, kierując tam jednocześnie swego jedynaka.

Tak montuje się nasza siła zbrojna. Płyną ochotnicy na punkt werbunkowy przy ul. Sienkiewicza 53. Do 15 grudnia, na gwiazdkę Białostocka Armii Polskiej ponad 1000 kandydatów, z których wyszkoli się kadry młodych oficerów i podoficerów.

W Rodziewicz

## Świetlice

Przy Wojewódzkim Wydziale Informacji i Propagandy zaczął pracować Oddział Świetlicowy. Pomimo szeregu trudności technicznych tworzymy i otwieramy świetlice. Będą one ośrodkami pracy kulturalnej i miejscem odpoczynku po pracy. W chwili obecnej pracują już świetlice milicyjne, świetlica w Elektrowni przy Zw. Kolejarzy oraz świetlice harcerskie przy szkołach. W stadium organizacji są świetlice dla pracowników umysłowych i przy Okręgowej Radzie Zw. Zaw. W dniu 29. XI. 1944 r. otwarta została świetlica Zjednoczonych Fabryk Włókienniczych.

„Mokrymi ulicami miasta pełnego ruin i zgliszcz, odkrytego szarugą jesienią maszerują delegacje dzieci i młodzieży szkół białostockich do koszar Wojska Polskiego.

Gromada to niemala w wieku od sześciu do dziesiętnastu lat. W rękach każdego widać paczki pięknie przybrane zieleńią i wstążką. Na zamienionych twarzach maluje się radość oczekiwania czegoś niezwykłego a niezmiernie miłego. Po pięciu latach młodzież idzie pierwszy raz do koszar, do swoich bliskich, kochanych żołnierzy, aby ofiarować im zebrałe w szkołach dary i powiedzieć jak bardzo kocha wojsko, które walczy o wyzwolenie kraju. Pochód zatrzymuje się przed bramą koszar 14 D.A.K-u, gdzie obecnie stacjonowane są oddziały 9-tej Dywizji. Orkiestra wojskowa przy dźwiękach marsza wprowadza delegacje do świetlicy. Kapitan Micheliś w imieniu wojska dziękuje serdecznie za pamięć i zapewnia, że czyn młodzieży jest wyrazem wzajemnego zrozumienia się i zespolenia. Delegacje szkolne wnoszą okrzyk na cześć Armii Polskiej i Armii Czerwonej. Orkiestra gra Hymn narodowy, po czym młodzież wręcza żołnierzom dary, które w liczbach przedstawiają się następująco: 4000 szt. papierosów, 10 kg tytoniu, 2052 szt. papieru listowego i kopert, 4000 okładek, 786 zeszytów, 1020 pudełek zapalek, 132 szalik, 45 par rękawiczek, 100 kg cukierków, 37 kg kiełbasy, 216 ciastek, 787 jaj, 4 i trzy czwarte kg. miodu, 9 i pół kg słoniny, 143 kg jabłek, 496 bułeczek, 5 kg sera, 612 szt. mydełek, 362 pudełka pasty do butów, 87 szczoteczki do zębów, 79 chustek do nosa, 132 pary skarpetek, 5 par bielizny, 24 lusterka, 1200 pocztówek, książki oraz wiele innych rzeczy. W chwili rozdawania podarunków młodzież zbratała się z wojskiem i pamięć tego dnia na długo utrwaliła się w pamięci uczestników.

Potem odbyła się piękna przedstawienie przygotowane przez wojsko dla młodzieży szkolnej.

Płyną dawne, znane melodie, gra orkiestra.

Jednym, radosnym rytmem uderzają serca żołnierskie i dziecięce.

W dniu 11 listopada młodzież po nabożeństwie wzięła udział w defiladzie. Za wojskiem w zwartych szeregach maszerowały szkolne hufce P.W., drużyny harcerskie, Polski Czerwony Krzyż, szkoły powszechne, średnie, ogólnokształcące i zawodowe.

W każdej ze szkół odbyły się poranki poświęcone rocznicy Niepodległości. Kuratorium szkolne zakupiło 500 kg cukierków, które rozdzielono między szkoły Białegostoku.

# Z życia gospodarczego

## Na marginesie

### Z przemysłu tytoniowego w Białymstoku

Fabryka tytoniowa w Białymstoku mieści się przy ul. Warszawskiej Nr. 39 i pracuje od chwili wyzwolenia naszego miasta, spod okupacji niemieckiej t. j. około 3-ch miesięcy.

Głównym przetwórcą jej produkcji jest machotka i tyton.

Dnia 15 listopada t. b. fabryka wyrobów tytoniowych ponownie, po 5-letniej przerwie, przeszła pod zarządk Państwowego Monopoli Tytoniowego i została przemianowana w Zakład Uprawy Tytoniu w Białymstoku. Administracja i Dyrekcja Zakładu Uprawy Tytoniu planuje w najbliższej przyszłości wybudować odpowiednie pomieszczenie w pobliżu stacji kolejowej dla umożliwienia szybkiego transportu swych wyrobów do innych ośrodków Polski.

Narazie spowodu braku papieru i innych surowców Zakład będzie się zajmował wyłącznie uprawą tytoniu, w dalszej przyszłości przewidziana jest produkcja wyrobów tytoniowych na szerszą skalę.

Państwowy Monopol Tytoniowy tak w Lublinie, jak i w Białymstoku nie odczuwa braku siły roboczej.

Tłumaczy się to tym, że płace robotnicze i urzędnicze w przemyśle tytoniowym są dość wysokie.

Robotnik w przemyśle tytoniowym zarabia 4 zł. za godzinę i oprócz karty żywnościowej otrzymuje 6 kg tytoniu na miesiąc. Płace urzędnicze wahają się od 1200 - 1500 zł. miesięcznie.

### Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku

Przemysł włókienniczy w Białymstoku jest w stanie organizacji i w trakcie uruchomienia całego szeregu fabryk, jak fabryki Nr. 12, 4, 6, 5, 9.

Niektóre z nich nie mogą być narazie uruchomione jedynie spowodu braku energii elektrycznej.

Większe trudności w odbudowie przemysłu włókienniczego spowodowane są brakiem środków transportowych.

W obecnej chwili przemysł włókienniczy produkuje t. zw. „Ukrainkę”.

W pełnym ruchu jest:

15 zespołów przedziałniczych  
50 krosien tkackich

I aparatów.

W przemyśle włókienniczym na dzień dzisiejszy pracuje 385 robotników - włókienniczy.

Produkcja dzienna wynosi 350 mtr. sukna.

### Zjednoczenie Przemysłu Garbarskiego

Zjedn. Przem. Garbarskiego obejmuje 3 fabryki: - największą i najnowocześniejszą urządzoną fabrykę w Krynkach oraz 2 fabryki w Białymstoku. Dzięki olbrzymiej pracy robotników, mimo kolosalnych trudności, wynikających z kompletnego braku chemikaliów, garbników i surowca udało się częściowo fabryki uruchomić. Zatrudniają one obecnie 250 robotników. W pracy przy odbudowie fabryki i przy zabezpieczeniu obiektów fabrycznych wyróżnił się dyr. tej Garbarni ob. Paweł Borowski, były robotnik, mechanik ob. Eugeniusz Kukucz, dyr. III-ej Gar-

barni ob. Letman, ob. Józef Bartnicki oraz majstrowie III-ej Garbarni ob. ob. Mucharski i Sienkiewicz. Wobec braku garbników i chemikaliów, produkcja ogranicza się tymczasem do 100 skór dziennie. W najbliższym czasie spodziewany jest import potrzebnych chemikaliów z ZSRR. Organizuje się Centrale Skupu Surowców w województwie Białostockim. Garbarnie wyrabiają skóry podszwowa, branzłowa, suchte i chromowa. Gatupek skór stale się ulepsza. Wyprodukowana skóra sprzedaje się spółdzielniom. W stałym organizacji są obuwiane warsztaty reperacyjne dla ludności pracującej w Białymstoku i na terenie województwa oraz fabryka obuwia

### Elektrownia

W dniach najbliższych wyjeżdża brгада robotników Elektrowni do Zamocia celem przywiezienia do Białegostoku turbogeneratora o mocy 500 kw, co zaspokoi zapotrzebowanie szeregu fabryk.

Pracownicy Elektrowni przy współudziale pracowników Zakładów Elektrycznych przystąpili do odbudowy wysadzonego minami niemieckimi turbogeneratora o mocy 3200 kw. Jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w Polsce. Nawet przed 1939 r. remontu turbin elektrowni dokonywano zagranicą w Szwecji lub w Niemczech. Prace te obliczone są na 3 mies. Z chwilą uruchomienia turbogeneratora Elektrownia odzyska ponad 50 proc. swej przedwojennej mocy.

### Młyn-kaszarnia

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa uruchamia młyn i kaszarnia przy ul. Brukowej 28. Kaszarnia obejmie przerobkę pszenicy i gryki.

### Mydło

Białostocka Fabryka Mydła przy ul. Białostoczańskiej 6/ produkuje 200 kg. mydła dziennie. Istnieje wszelkie możliwości rozszerzenia fabryki, gdyż jest ona w stanie 20-krotnie zwiększyć produkcję, należy tylko zabezpieczyć fabrykę w potrzebnej ilości surowca.

### Poczta

Poza głównym Urzędem Pocztowym przy ul. Kościelnej 10 uruchomione zostały jeszcze dwa urzędy pocztowe: Białystok 2 na Dworcu kolejowym oraz Białystok 3 przy ul. Mickiewicza 40. Rozmieśczone zostały po mieście w 10 punktach: skrzynki pocztowe, a mianowicie: Na 1) Dworcu Głównym, 2) Białystok 2 - Urząd Pocztowy przy kolei, 3) na rogu ul. Lipowej i Sw. Rocha 4) na rogu ul. Sienkiewicza i Rynku Kościuszki 5) Hale - Rybny Rynek 6) przy ul. Mickiewicza 40 7) Hale - Bojary 8) na rogu ul. Warszawskiej i Monopoliowej, 9) przy ul. Sienkiewicza koło przejazdu kolejowego 10) przy ul. Kościelnej Nr. 10.

### Telefon

Miejska Centrala Telefoniczna w Białymstoku posiada obecnie ponad 100 abonentów w mieście a na prowincji - 50. W najbliższej przyszłości zostanie zamieniona białostocka Centrala Miejska na Centralną Baterię o pojemności 500 abonentów.

### Szkło

Białostocka Huta szklana odbudowana zostanie w ciągu grudnia r. b. Przyczyniła się do tego w znacznym stopniu energiczna praca dyrektora huty ob. Kizinskiego, byłego robotnika tej fabryki.

### Fabryka marmelady

Wkrótce uruchomiona zostanie fabryka marmelady przy ul. Sw. Rocha. Ludność otrzyma najpewniej marmeladę jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Fabryka poszukuje pracowników. Niezależnie od stałego wynagrodzenia będą oni otrzymywali deputat w postaci 4-5 kg marmelady tygodniowo. Robotnicy, wyróżniający się pracą będą premii w artykułami spożywczymi i skóra. Pierwszeństwo przy otrzymywaniu premii i deputatów będą mieli ci, którzy wcześniej przystąpią do pracy.

### Radiofobizacja

Resort Propagandy i Informacji postanowił zorganizować na terenach wyzwolonych, we wszystkich ośrodkach wojewódzkich i powiatowych radio-węzły. Tanie i proste w konstrukcji głośniki, których instalacja w prywatnym mieszkaniu jest dostępna dla każdego pracującego obywatela, - dają możliwość odbierania miejscowej radiostacji.

Radio-węzeł w Białymstoku rozpoczął już swą działalność. Organizowane są również radio-węzły w powiatach. W urzędach, szkołach, szpitalach, organizacjach społecznych i politycznych, w klubach i mieszkaniach robotniczych muszą być zainstalowane radio-punkty.

Radio będzie nie tylko informatorem. Winno ono być ośrodkiem kulturalnym, propagującym wiedzę, literaturę, muzykę i żywe słowo. Będzie ono skupiać wokół swego studia nie tylko zawodowych publicystów, literatów i muzyków, ale przed mikrofonem staną przedstawiciele szerokiego społeczeństwa. Inf. A. R.

### Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Sokółce ogłasza konkurs na wydzierżawienie Apteki komunalnej w Sokółce. Osoby uprawnione do samodzielnego prowadzenia apteki zechcą zgłosić swoje oferty na ręce Starosty Powiatowego w Sokółce, terminie do 15. XII. 1944 r. Wzajemnie dzierżawy do opiewania na miejscu.

**Kucharka** - pomocnicze kucharki poszukuje Drukarnia Państwowa. Zgłaszać się ul. Lipowa 16 od godz. 10-12 ej.

**Zgubiono** do 13. XI r. b. portfel z dokumentami na nazwisko Franciszka Jarowskiego. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 500 zł. do 1 Komisariatu Milicji Obywatelskiej.

**Zgubiono** dnia 1. XII. r. b. dokumenty na nazwisko czelwonoarmisty L. Klekina, pocztę polową 02824. Zwrot za wynagrodzeniem do łbkału Redakcji.

Podaje się do wiadomości, że w dniach od 3. XII. do 10. XII. r. odbędzie się przedstawienie Wojewódzkiego Teatru Kukielkowego dla dzieci.

Odegrana będzie sztuka Kownackiej p. t.

**„O KASJ CO GĄSKI ZGUBIŁA“**